

## Alicja Głębocka\*

ORCID: 0000-0001-7068-9665

AGH w Krakowie

# MITOLOGIZACJE SŁOWIAŃSZCZYZNY W TWÓRCZOŚCI POLSKIEGO DZIAŁACZA NA ŚLĄSKU CIESZYŃSKIM PAWŁA STALMACHA (1824–1891)<sup>1</sup>

Głównym celem artykułu jest analiza i interpretacja *Cieszymira* i *Ksiąg Rodu Słowiańskiego*, dwóch tekstów autorstwa Pawła Stalmacha (1824–1891), polskiego działacza narodowego na Śląsku Cieszyńskim. Stalmach, korzystając z zebranych danych, przekazów i legend, przedstawia zmitologizowaną kulturę i religię Słowian, a także historię Cieszyna i Śląska Cieszyńskiego. Refleksja zawarta w artykule dotyczy również roli, jaką *Cieszymir* i *Księgi Rodu Słowiańskiego* odegrały w społeczno-politycznej działalności autora. Analiza została przeprowadzona na podstawie narratywistycznych koncepcji Haydena White'a i Franka Ankersmita oraz zdefiniowanych przez Jerzego Topolskiego mechanizmów mitologizacji (uniwersalizację, mistyfikację, deifikację czy gloryfikację, stereotypizację i profetyzację). Przedstawiony przez Stalmacha obraz przeszłości zawiera niemal wszystkie wyróżnione mechanizmy mitologizacji. Zarówno z *Cieszymira*, jak i z *Ksiąg Rodu Słowiańskiego* wyłania się niezwykle pozytywny obraz Słowian. Teksty stanowiły element działalności społeczno-politycznej Stalmacha, zmierzającej ku tworzeniu lokalnej polskiej wspólnoty na Śląsku Cieszyńskim.

Słowa kluczowe: Cieszyn, mitologizacja, Śląsk Cieszyński, Paweł Stalmach, Słowiańszczyzna

## WSTĘP

Twórcy epoki romantyzmu sięgali po elementy słowiańskiego dziedzictwa, które wcześniej nie zajmowały wiele miejsca w głównym kanonie kultury, lecz były obecne w stanowiących

\* Wydział Humanistyczny, AGH Akademia Górniczo-Hutnicza w Krakowie, ul. Czarnowiejska 36/Budynek C-7, 30-054 Kraków; e-mail: [alaglebocka@agh.edu.pl](mailto:alaglebocka@agh.edu.pl).



<sup>1</sup> Praca naukowa dofinansowana ze środków budżetu państwa w ramach programu Ministra Edukacji i Nauki pod nazwą „Nauka dla Społeczeństwa”: Programy alternatywnej duchowości na Śląsku Cieszyńskim od końca XIX w. do lat 70. XX w. (nr projektu NdS/529030/2021/2021) kwota dofinansowania 581.147,00 PLN, całkowita wartość projektu 581 147,00 PLN.

inspiracje alternatywnych nurtach. Czerpali oni zarówno z kronik, jak i relacji opisujących przedchrześcijańskich Słowian oraz z przekazów obecnych w folklorze i tradycji ludowej. Adam Mickiewicz, Juliusz Słowacki czy Ignacy Kraszewski zawarli w swoich dziełach elementy inspirowane słowiańszczyzną<sup>2</sup>. W XIX wieku czeski filolog Józef Dobrovský zajął się badaniami wierzeń i religii Słowian, rozpoczynając prace w obrębie nowej dziedziny nauki, zwanej slawistyką (Brückner, 1980, s. 5).

Badania dotyczące kultury i religii Słowian były kontynuowane w XX wieku. Przypomnieć tu należy przede wszystkim Aleksandra Brücknera, autora przełomowych publikacji, takich jak m.in. *Mitologia słowiańska* i *Mitologia polska* (Brückner, 1980). Brückner, chcąc usystematyzować wiedzę na ten temat, dążył do odrzucenia niepewnych przekazów i informacji. Jego badania otworzyły nowy rozdział w refleksji nad mitologią i kulturą słowiańską. Dalsze lata rozwoju slawistyki pozwoliły na bardziej szczegółowe analizy, przez co aktualnie jego prace nie są uznawane za kompleksowe. Tradycję Słowian badał także Aleksander Gieysztor, który w 1982 roku opublikował tom z serii mitologie świata pt. *Mitologia Słowian* (Gieysztor, 2006)<sup>3</sup>.

Chęć poznania korzeni dziedzictwa, wypieranego od X wieku przez chrześcijaństwo, można odnaleźć również we wcześniejszych, bo pochodzących z XIX wieku utworach autorstwa Pawła Stalmacha, XIX-wiecznego działacza i pisarza na Śląsku Cieszyńskim. Jest on autorem *Ksiąg Rodu Słowiańskiego*, dzieła z 1889 roku, w którym zawarł informacje na temat historii, tradycji i wiary Słowian, a także utworu *Cieszymir* z 1890 roku, inspirowanego legendą o powstaniu Cieszyna, która miała świadczyć o starosłowiańskim rodowodzie miasta (Spyra, 2010, s. 24).

W niniejszym artykule przedstawiony zostanie sposób wykorzystania słowiańskiego dziedzictwa we *Wstępie* do utworu *Cieszymir* i w *Księgach Rodu Słowiańskiego*. Głównym założeniem artykułu jest zrekonstruowanie celów, jakie Stalmach chciał osiągnąć, przedstawiając zmitologizowaną wizję historii. Działalność społeczno-polityczna Stalmacha była motywowana chęcią podkreślenia autonomii Śląska Cieszyńskiego, jego wsparciem dla polskiej wspólnoty w tym regionie i zaznaczeniem jej obecności oraz odrębności. Stawiam więc hipotezę, że podejmowane zagadnienia i opisywane wydarzenia w tych dwóch tekstach korelują z jego działalnością społeczną i wskazują na intencjonalne tworzenie pozytywnego obrazu tej społeczności. Starania autora mogły dotyczyć także uprawomocnienia obecności Słowian na terenach Śląska Cieszyńskiego i obrony ludu, który przez wieki musiał odpierać ataki sąsiadów. Stalmach, co postaram się udowodnić – korzystając z dostępnej mu wiedzy, intencjonalnie stosuje zabiegi mitologizacji kultury i religii Słowian, a także historii Śląska Cieszyńskiego. Refleksja zawarta w niniejszym artykule będzie dotyczyła również roli, jaką

---

<sup>2</sup> W artykule stosuję rozróżnienie na „Słowiańszczyznę” rozumianą jako narody słowiańskie czy ziemie Słowian oraz „słowiańszczyznę” – języki słowiańskie, literaturę i kulturę Słowian. Rozróżnienie to wynika z zaleceń *Słownika języka polskiego PWN*: <https://sjp.pwn.pl/slowniki/s%C5%82owia%C5%84szczyzna.html> [19.02.2024].

<sup>3</sup> Wydawca cyklu, w którym ukazał się tekst Gieysztora, kładł nacisk na nadanie publikacjom formy popularnonaukowej, przystępnej dla szerokiego grona czytelników, dlatego zrezygnowano z przypisów. Mimo popularnonaukowego charakteru publikacji autor wykazał się profesjonalnym warszatem i interdyscyplinarnym podejściem, proponując nowe spojrzenie na mitologię Słowian.

*Cieszmir* i *Księgi Rodu Słowiańskiego* odegrały w społeczno-politycznej działalności Stalmacha na ówczesnym Śląsku Cieszyńskim.

## ZAŁOŻENIA TEORETYCZNE. KONCEPCJE HISTORIOGRAFICZNE. MIT I MITOLOGIZACJA

Zwrot lingwistyczny, który pojawił się w XX wieku w naukach humanistycznych, stanowił podstawę dla refleksji narratywistycznej w teorii historii (por. Zysiak, 2010). Badacze zwrócili uwagę na wzajemny stosunek języka i opisywanej przeszłości. Ewa Domańska podkreśla, że „[...] obsesyjne wprost zainteresowanie językiem, dyskursem i narracją, które uznać można za charakterystyczną cechę postmodernistycznej filozofii, doprowadziło do nadania teorii pisarstwa historycznego statusu samodzielnej dyscypliny” (Domańska, 1994, s. 160). Tendencje te zostały odzwierciedlone w publikacji *Metahistory* z 1973 roku. Autorem tej pozycji, proponującej odejście od ówczesnych, scjentystycznych tendencji historiografii, był amerykański badacz Hayden White (1928–2018) (Zysiak, 2010). Podkreślał on podobieństwo narracji historycznej i literackiej, wskazując na narracyjny charakter historii. Ze względu na włączenie historii do zwrotu lingwistycznego White był krytykowany i traktowany nieprzychylnie. Z jego założeń wynika, że „większość sekwencji wydarzeń historycznych daje się sfabularyzować na kilka różnych sposobów, co pozwala na różne ich interpretacje i przydaje im różnych znaczeń” (White, 2000, s. 84, za: Zysiak, 2010). Według przytoczonej koncepcji White’a historia może zostać przedstawiona na wiele różnych sposobów. Analizując dzieła Stalmacha, ukazuję jego sposób tworzenia narracji historycznej. W *Księgach Rodu Słowiańskiego* oraz *Cieszmirze* autor interpretuje wybrane źródła i konstruuje swój przekaz o przeszłości.

Kontynuatorem koncepcji dotyczących narracyjności historii był Frank Ankersmit (urodzony w 1945 r.), który wprowadził termin (i pojęcie) „substancji narracyjnych”. Jak pisał:

Nie możemy mówić, iż rzeczywiście było coś takiego, jak Rewolucja Francuska czy barok. Były jedynie zdarzenia, które później zostały tak nazwane. Wymienione pojęcia reprezentują rzeczywistość, ale nie są jej odbiciem (Ankersmit, 2004, s. 59, za: Zysiak, 2010).

Wobec substancji narracyjnych „pojęcie prawdy nie może być stosowane w taki sposób jak wobec zdań o charakterze faktograficznym” (Skowronek, 2014).

Innym ważnym mechanizmem rekonstrukcji przeszłości (a nawet jej tworzenia) jest mitologizacja. Refleksja dotycząca samego mitu stanowi element rozważań badaczy, którzy zajmują się historiografią. Wśród rozmaitych definicji mitu (Mircea Eliade, Roland Barthes czy Claude Levi-Strauss) wybrałam tę autorstwa historyka – Jerzego Topolskiego. W prezentowanym ujęciu koncepcja ta najlepiej posługuje analizie dzieł Pawła Stalmacha. Jak podaje Topolski:

[...] za mit uważam mające na celu coś mówić o świecie sformułowania, które uzyskały w sposób żywiołowy, bądź którym nadano (przez siły społeczne, polityczne czy inne), status prawd faktograficznych czy symbolicznych, nie weryfikowalnych, „unieruchomionych”, w mniejszym czy większym stopniu zsakralizowanych (Topolski, 1991, s. 244).

Topolski podkreślał, że nie ma prac historycznych, które byłyby wolne od mitu, a różnic może być tylko stopień udziału mitu w danym przekazie (Topolski, 1991, s. 245). Wyróżnił on pięć mechanizmów mitologizacji, występujących w nauce historycznej i w rozpatrywaniu przeszłości (Topolski, 1991, s. 248). Są to: uniwersalizacja, mistyfikacja, deifikacja lub gloryfikacja, stereotypizacja i profetyzacja. Pierwszy z nich – uniwersalizacja – dotyczy zawyżania rangi wydarzeń, przedstawiania ich jako kluczowych dla rozwoju dziejów. Zdarzenie, które opisywane jest jako wyjątkowo ważne, rozpoczynające pewną epokę, w rzeczywistości nie było jedynym, które przyczyniło się do zmiany. Kolejnym mechanizmem jest mistyfikacja zakładająca celowe i świadome zniekształcanie wydarzeń i historii, które wynika z popieranej ideologii. By doprowadzić do wykreowania oczekiwanego obrazu przeszłości, rezygnuje się ze znanych faktów, a skupia na tych umacniających przedstawianą wersję. Deifikacja lub gloryfikacja skupiają się na nadaniu wyjątkowych i nadludzkich cech postaciom historycznym. Wyodrębniona przez Topolskiego stereotypizacja odwołuje się przede wszystkim do znanych w grupie społecznej stereotypów. Często są one krzywdzące czy nieprawdziwe, przekazują historię i opinię na temat całych narodów, która następnie jest projektowana na pojedyncze jednostki. Piątym mechanizmem jest profetyzacja. Dotyczy ona prognozowania czy przepowiadania przyszłości wynikającego z podnoszenia lub obniżania rangi wydarzeń, tak by prowadziły do opisywanej wizji (Topolski, 1991, s. 248–250).

## UWAGI METODOLOGICZNE

Przedstawione powyżej refleksje dotyczące historii i historiografii stanowią instrumenty do analizy dzieł Stalmacha. Koncepcje narracyjne stworzone przez White'a i Ankersmita wskazują na różnorodność sposobów przedstawiania wydarzeń historycznych, co prowadzi do nadawania im odmiennych znaczeń. Założenia te pozwoliły na analizę sposobu kreowania przedstawionej przez Stalmacha opowieści i intencji, z jaką została ona stworzona. Zdefiniowane przez Topolskiego mechanizmy mitologizacji umożliwiły wgląd w zabiegi stosowane przez autora *Cieszymira* i *Ksiąg Rodu Słowiańskiego*. Uniwersalizacja, mistyfikacja, deifikacja (gloryfikacja), stereotypizacja i profetyzacja posłużyły zbadaniu wewnętrznej logiki tych dzieł i ich przekazu ideologicznego. Pomimo że Topolski przez lata negatywnie odnosił się do narratywizmu, to jego postawa uległa zmianie pod koniec lat 80. (Pomorski, 2019, s. 69). Już w 1995 roku w wywiadzie z Ewą Domańską zaznaczył, że „postmodernizm daje nam szansę zmiany mentalności” (za: Pomorski, 2019, s. 73). Przywołanie koncepcji White'a, Ankersmita i Topolskiego podkreśla rozwój pewnej idei i jej interpretację przez różnych historiografów, zagranicznych i polskich.

Stalmach nadaje swoim esejom wyjątkowe znaczenia, podkreśla lub celowo pomija niektóre wydarzenia w nich opisane, by przedstawić czytelnikom własny obraz historii Słowian, Śląska Cieszyńskiego i Cieszyna. W twórczości Stalmacha odnaleźć można różne pod względem genologicznym utwory, m.in. artykuły, rozprawy, pieśni czy poematy, jednak w niniejszym artykule przedstawiona zostanie analiza dotycząca prozatorskich fragmentów wybranych dzieł, a więc *Ksiąg Rodu Słowiańskiego* oraz *Wstępu* do utworu *Cieszymir*. Wybrane teksty prozatorskie łączy wspólna idea i tematyka, a także czas powstania. Są to jedne

z ostatnich utworów opublikowanych przez Stalmacha. Teksty te mają w dużym stopniu charakter publicystyczno-popularnonaukowy, co sprawia, że mogą być analizowane jako pewna całość. Wątki podejmowane przez Stalmacha we *Wstępie* do *Cieszymira* nawiązują do tematyki *Ksiąg Rodu Słowiańskiego*, gdzie są prezentowane w szerszej perspektywie.

## RYS HISTORYCZNO-BIOGRAFICZNY

### HISTORIA ŚLĄSKA CIESZYŃSKIEGO

Śląsk Cieszyński jest krainą geograficzno-historyczną, która współcześnie leży na pograniczu Polski i Czech, w południowo-wschodniej części Śląska. Podział na część polską i czeską nastąpił 28 lipca 1920 roku decyzją Rady Ambasadorów (Nowak, 2011, s. 248). Cały obszar geograficzno-historyczny i miasto Cieszyn podzielono między dwa kraje. Tereny na zachód od Olzy stanowią część czeską, na wschód część polską (Dorda, 2012, s. 21–23). Wspomniany podział administracyjny funkcjonuje dopiero od nieco ponad stu lat, wcześniej tereny te wielokrotnie zmieniały swoją przynależność, jednak historia obszaru przez wiele wieków kształtowała się jednolicie.

Choć o pierwszych udokumentowanych śladach rozwoju społeczności rolniczych na terenach Śląska Cieszyńskiego możemy mówić już w IV tysiącleciu p.n.e. (Choraży i Choraży, 2012, s. 173), to przybycie ludności słowiańskiej na te tereny datowane jest na połowę VI wieku (Kuś, 2012, s. 200). Zasiedlenie tego obszaru przez plemiona napływowe skutkowało rozpoczęciem kształtowania organizacji plemiennej. Ludność decydowała się na osadnictwo pomimo niesprzyjającego uprawie obszaru podgórskiego, korzystając z miejsc, które nie posiadały walorów rolniczych, ale umożliwiały bezpieczne ulokowanie grodów i osad ze względu na ukształtowanie terenu (Kuś, 2012, s. 199–201).

Cieszyńska Góra Zamkowa zasiedlona została pierwotnie o wiele wcześniej, jednak w I wieku n.e. opustoszała, a osadnictwo wróciło tam u schyłku młodszych wieków średniowiecza (Kuś, 2012, s. 209). Dotychczasowe badania wskazywały na to, że na przełomie X i XI wieku na Górze Zamkowej wybudowany został gród<sup>4</sup>, jednak najnowsze analizy wspomniane przez Wiesława Kusia dowodzą, że gród w Cieszynie istniał już wcześniej. Przemawia za tym odnaleziona ceramika pochodząca z VIII wieku (Kuś, 2012, s. 214). Swoją pozycję cieszyński gród zyskał po upadku grodu w Podborze na przełomie IX i X wieku (Kuś, 2012, s. 204).

Plemię Gołęszyców zamieszkujące wspomniany obszar w 990 roku zostało włączone do państwa Mieszka I, a w 1039 roku przeszło na krótko pod panowanie Czech; następnie władzę sprawowali tam Piastowie cieszyńscy. Źródłem tej dynastii była linia Piastów śląskich, która wywodzi się od Władysława Wygnańca, syna Bolesława Krzywoustego (Panic, 2015, s. 11). Założycielem linii Piastów cieszyńskich był Mieszko I Cieszyński (Panic, 2015, s. 14–15), za panowania którego powstało Księstwo Cieszyńskie<sup>5</sup>. Idzi Panic zwraca uwagę na ciągłość

---

<sup>4</sup> Gród ten dominował na obszarze plemienia Gołęszyców związanych z terenami Śląska Cieszyńskiego (Kuś, 2012, s. 201).

<sup>5</sup> Według obecnych danych za datę powstania Księstwa Cieszyńskiego uznaje się 1290 rok (Panic, 2015, s. 58).

tej dynastii, która przez całe średniowiecze nie była zagrożona (Panic, 2015, s. 28). Piastowie cieszyńscy rządili terenami aż do 1653 roku, kiedy zmarła Elżbieta Lukrecja, ostatnia z linii.

Po wygaśnięciu dynastii rządzącej Śląsk Cieszyński trafił pod zwierzchnictwo Habsburgów, którzy panowali nad Królestwem Czeskim (Spyra, 2012a, s. 9). Zakończona w 1648 roku wojna trzydziestoletnia negatywnie wpłynęła na Księstwo Cieszyńskie<sup>6</sup>. Ciężkim czasem dla regionu były także wojny Habsburgów z Prusami o Śląsk, zakończone dopiero w 1763 roku. Skutkowały one zajęciem większości Śląska przez Prusy. Przy Habsburgach pozostało Księstwo Cieszyńskie, które oddzielone od reszty Śląska, rozwijało się od tej pory niezależnie (Spyra, 2012b, s. 68–71). W wyniku I rozbioru Polski do Austrii przyłączona została sąsiadująca z Księstwem Cieszyńskim Galicja, dzięki czemu Księstwo zaczęło się rozwijać (Spyra, 2012b, s. 85).

Wiek XIX przyniósł szybki wzrost społeczno-gospodarczy. Wydarzenia zapoczątkowane w 1848 roku, znane jako Wiosna Ludów, skutkowały wieloma zmianami w całej Europie, w tym także na Śląsku Cieszyńskim (Nowak, 2013, s. 11). Udało się doprowadzić do zniesienia pańszczyzny oraz równouprawnienia wyznań, co było szczególnie ważne dla śląskich protestantów (Morys-Twardowski, 2013, s. 299–300). Omawiane tereny ze względu na historię polityczną i położenie geograficzne zamieszkiwane były przez Polaków, Czechów i Niemców. W okresie budzenia się świadomości narodowej wśród mieszkańców Europy nastąpiła polityczna aktywizacja ludności. Jednym z działaczy na Śląsku Cieszyńskim był w tamtym okresie Paweł Stalmach, dzięki któremu zaczął się kształtować polski ruch narodowy o orientacji słowiańskiej (Gruchała, Nowak, 2013, s. 26).

#### PAWEŁ STALMACH (1824–1891) – SYLWETKA DZIAŁACZA

Paweł Stalmach urodził się w 1824 roku w Bażanowicach, wsi położonej w pobliżu Cieszyna. Swoją edukację rozpoczął w ewangelickiej szkole ludowej, a następnie kontynuował w gimnazjum ewangelickim w Cieszynie (Grim, 1910, s. 2–15). Jak podaje Spyra, w 1842 roku we wspomnianym gimnazjum powstało czeskie stowarzyszenie *Česká beseda*, wspierane przez pastora Winklera. Grupa złożona z kilkunastu osób skupiała się na poznawaniu czeskich tekstów. Stalmach postarał się o utworzenie drugiego stowarzyszenia – *Złączenia Polskiego*, które skupiało się na poprawie „umiejętności posługiwania się literackim językiem polskim, bez czego nie można było prowadzić działalności kaznodziejkiej wśród polskiego ludu” (Spyra, 2012b, s. 408). Już w tym okresie można zauważyć początki kształtowania się widocznej w późniejszych działaniach Stalmacha świadomości różnic i odrębności środowiska polskiego i czeskich działaczy.

Dzięki swojemu zaangażowaniu i pomocy rodziców w 1843 roku wyjechał do Presz-burga (wsp. Bratysława), gdzie uczył się filozofii. Wyjazd oraz doświadczenia wynikające z międzynarodowych znajomości, jakie Stalmach zawierał podczas pobytu za granicą, zaowocowały umocnieniem się jego przekonań o przynależności do narodu polskiego. Jak podaje

---

<sup>6</sup> W artykule przyjmuję pisownię Księstwo Cieszyńskie, zgodnie z regułami przedstawionymi przez Poradnię Językową Uniwersytetu Warszawskiego, <https://poradniajezykowa.uw.edu.pl/porady/ksiestwo-cieszynskie-i-ziemia-cieszynska/> [14.02.2024].

Bolesław Lubosz, w tamtym czasie Stalmach zetknął się z ideami propagującymi braterstwo wśród Słowian (Lubosz, 1986, s. 5). Już wtedy pojawił się u Stalmacha pomysł założenia polskiego czasopisma w Cieszynie (Grim, 1910, s. 22–26; Homola-Skąpska, 2002, s. 492–497). W kolejnych latach studiował na Wydziale Teologii Protestanckiej w Wiedniu, gdzie nawiązał znajomość z ks. Jerzym Lubomirskim. Relacja ta, która w późniejszym czasie przerodziła się w przyjaźń, wpłynęła na podjęcie przez Stalmacha decyzji o rezygnacji z drogi do stanu duchownego na rzecz pracy w cieszyńskim gimnazjum (Grim, 1910, s. 34–35). Choć polską literaturę romantyczną poznał jeszcze podczas pobytu w Preszburgu, to w czasie studiów w Wiedniu zafascynowały go *Księgi narodu i pielgrzymstwa polskiego* Adama Mickiewicza. Wtedy także rozpoczął gromadzenie informacji o historii Słowian (Homola-Skąpska, 2002, s. 492–497).

W 1848 roku Stalmach wziął udział w Zjeździe Słowiańskim w Pradze, gdzie wystąpił przeciwko przyłączeniu Ślązaków do sekcji czesko-słowackiej, za sprawą czego grupa została włączona do sekcji polskiej. Dzięki temu zaistniała pierwsza publiczna deklaracja Ślązaków o przynależności do narodu polskiego (Heller, 1991, s. 32). Jak zauważa Michał Heller:

Udział Stalmacha i Kotuli w Zjeździe Słowiańskim był świadectwem nowych procesów świadomościowych rodzących się wśród społeczności Śląska Cieszyńskiego. Postawa obu delegatów, a zwłaszcza Stalmacha świadczyła, że rozumieeli oni wielkie znaczenie prowadzenia akcji narodowej wśród Ślązaków. Temu dziełu postanowił Stalmach całkowicie poświęcić swe życie. W następstwie Kongresu Słowiańskiego nasiliły się też kontakty działaczy narodowych tego regionu z pozostałymi ziemiami polskimi (Heller, 1991, s. 34).

Stalmach opowiadał się za wprowadzeniem do języka polskiego szkół czy urzędów. W „Tygodniku Cieszyńskim” oraz „Gwiazdce Cieszyńskiej”, których był redaktorem, wyrażał sprzeciw germanizacji. Opowiadał się za równymi prawami dla ludności polskiej i języka polskiego. Dzięki jego pracy między polskimi katolikami i ewangelikami mieszkającymi na Śląsku powstawało poczucie wspólnoty. Dla Stalmacha ważne było stworzenie miejsc sprzyjających rozwojowi polskości, i to właśnie z jego pomocą powstały m.in. Towarzystwo Uczących się Języka Polskiego w Gimnazjum Ewangelickim w Cieszynie, Czytelnia Polska i Towarzystwo Naukowej Pomocy dla Księstwa Cieszyńskiego (Homola-Skąpska, 2002, s. 492–497).

Pomimo że w latach 80. XIX wieku Stalmach był jeszcze ewangelikiem, to współpracował m.in. z katolickim księdzem Ignacym Świeżym. Ze względu na to, że katolicy zaczęli mieć coraz większy wpływ na sytuację na Śląsku, a istnienie redagowanej przez Stalmacha „Gwiazdki Cieszyńskiej” zależało od katolickich czytelników, pismo zaczęło być kierowane właśnie do tej grupy. Zmiana ta nie spodobała się ewangelikom, którzy oskarżyli Stalmacha o „pomniejszanie ich roli w życiu narodowym” (Homola-Skąpska, 2002, s. 492–497). Zarzuty wobec Stalmacha zostały przedstawione także w *Pamiętniku Czytelni Ludowej w Cieszynie*, a działacz odpowiedział na nie w broszurze *W obronie własnej: odpowiedź Wydziałowi Czytelni ludowej w Cieszynie od Redakcyi „Gwiazdki Cieszyńskiej”*. Oskarżenia wysuwane wobec Stalmacha i wynikające z nich nieporozumienia, a także spór z Andrzejem Cinciałą, który pomimo wcześniejszej przyjaźni stanął na czele grupy jego przeciwników, spowodowały oddalenie Stalmacha od współpracy z instytucjami polskimi na Śląsku Cieszyńskim. Pomimo tej sytuacji Stalmach nadal działał na rzecz rozwoju polskiej edukacji. Jeszcze w 1885 roku

utworzył Macierz Szkolną dla Księstwa Cieszyńskiego, instytucję dbającą o organizację polskiego szkolnictwa. Stalmach został pierwszym prezesem Macierzy, która zrzeszała działaczy śląskich o różnych przekonaniach religijnych i politycznych (Lubosz, 1986, s. 12–13; Homola-Skąpska, 2002, s. 492–497).

Stalmach fascynował się dziełami twórców polskiego romantyzmu, co wywarło wpływ na jego późniejszą działalność. Kiedy nastął szczególnie trudny czas dla Polski, ze względu na brak trwałego i suwerennego kraju, romantycy sięgali po treści scalające wspólnotę. Starano się kompensować brak niepodległego państwa m.in. przez wykorzystanie w utworach rodzimych tradycji i wierzeń. Alternatywna, często pomijana kultura Słowian stwarzała – według romantyków – szansę na integrację narodu. Nastąpiła „nobiletacja kultury nieoficjalnej, niejako kontrkultury swojej epoki. [Romantyzm – A.G.] postąpił tak z kulturą ludową przede wszystkim, a dalej, w konsekwencji – z pogańską, antyliańską, słowiańską, północną” (Janion, 2007, s. 27). Podobne zabiegi nobilitacyjne można odnaleźć w późniejszej twórczości Stalmacha.

Przez całe życie i edukację związany był z ewangelikami, jednak na kilka dni przed śmiercią w 1891 roku zmienił wyznanie (Grim, 1910, s. 121). Zarówno dla katolików, jak i ewangelików dziedzictwo Stalmacha było ważne, co prowadziło do konfliktów. Irena Homola-Skąpska opisuje spór w następujący sposób:

Wg ewangelików (m.in. Kubisza) nieprzytomny [Stalmach – A.G.] na łożu śmierci został „przepisany” do Kościoła katolickiego. Natomiast katolicy (m.in. Świeży) dowodzili, że była to decyzja świadoma, już wcześniej podjęta. Pochowany został wg obrządku rzymskokatolickiego na cmentarzu Komunalnym przy kościele św. Jerzego w Cieszynie, gdzie na grobie wystawiono mu pomnik. [...] Konwersja S-a na katolicyzm rozmotłała walkę o prawo do jego spuścizny ideowej między katolikami a ewangelikami (Homola-Skąpska, 2002, s. 492–497).

O roli, jaką Stalmach odegrał w polskim ruchu narodowym na Śląsku Cieszyńskim, świadczy *Wstęp* do książki *Paweł Stalmach: Jego życie i działalność w świetle prawdy*, wydanej w 1910 roku, gdzie padają słowa:

Jest powinnością i obowiązkiem każdego narodu i każdego ludu szanować i czcić swoich wielkich ludzi; – a który naród lub który lud nie czyni tej powinności i nie spełnia tego obowiązku, nie jest godzien zwać się narodem, zwać się ludem. I my Polacy na Śląsku mamy kilku takich wielkich ludzi, między którymi pierwsze bezsprzecznie miejsce zajmuje Paweł Stalmach. [...] Stalmach był takim prorokiem ludu śląskiego. Nie wiadomo bowiem, czyby ten lud nasz śląski był przetrwał one gwałtowne przewroty roku 1848., gdyby na jego czele nie był stanął Paweł Stalmach, który całe życie poświęcił dla tego ludu i wszystkie swoje prace niósł w ofierze ziemi, która go wydała (Grim, 1910, s. 1).

Lokalna społeczność do dziś utrzymuje pamięć o Stalmachu. Jeszcze w XX wieku powstały dwa pomniki upamiętniające działacza, pierwszy z nich pojawił się w Istebnej, a drugi w Cieszynie. W tym mieście, przy ulicy Gołębiej 13, gdzie mieściła się redakcja „Tygodnika Cieszyńskiego” oraz mieszkanie Stalmacha, znajduje się tablica pamiątkowa informująca o historii tego miejsca. Stalmach jest także patronem Szkoły Podstawowej w Bażanowicach oraz Liceum Ogólnokształcącego w Wiśle, a wiele miast w województwie śląskim nazwało ulice na jego cześć (Homola-Skąpska, 2002, s. 492–497).



## ANALIZA DZIEŁ PAWŁA STALMACHA

### LEGENDA O ZAŁOŻENIU CIESZYNA – GENEZA I ROZWÓJ

Legendy i podania stanowią ważny aspekt jednoczenia i zespalania społeczności. Historie spisane lub przekazywane ustnie opowiadają o mitycznych początkach narodów, społeczności, miast czy wsi oraz budują poczucie wspólnoty. Dla zrozumienia pierwszego z omawianych dzieł, *Cieszymira*, w którym Stalmach inspirował się legendą o założeniu Cieszyna, kluczowe jest zapoznanie się z opowieścią i z historią jej powstania. Pozwoli to na późniejszą ocenę motywacji i zamierzeń autora.

We *Wstępie* do tekstu wydanego w 1890 roku Stalmach przytoczył podanie ludowe, które według niego świadczy o wielowiekowej historii miasta. Legenda, na której opiera się Stalmach, opowiada o polskim władcy, który po wizji trzech gwiazd rozchodzących się w trzech kierunkach rozesłał swoich synów na trzy strony świata, by zapoznali się z panującymi tam zwyczajami. Bolko, Leszko i Cieszko po wędrówce spotkali się w miejscu, gdzie dzisiaj znajduje się miasto Cieszyn, a przy pobliskim źródle ukoili pragnienie. Ich radość ze spotkania była tak duża, że postanowili wybudować zamek, by upamiętnić tę chwilę. Wokół zamku powstało miasto nazwane *Cieszyn*, który to ojkonim, jak uważał Stalmach, pochodzi od rzeczownika adwerbalnego „cieszenie się”, a źródło, z którego bracia zaczerpnęli wodę, znane jest dziś jako Bracka Studnia<sup>7</sup>. Cieszkowi tak spodobała się okolica, że postanowił w niej zamieszkać.

Legenda o założeniu Cieszyna nie była podaniem ludowym, a została stworzona przez uczonych. Zanim Stalmach w utworze *Cieszymir* sięgnął po powszechnie znaną opowieść o trzech braciach, musiały minąć lata, podczas których historia powstawała i kształtowała się, by ostatecznie uzyskać współcześnie znaną wersję. Na przestrzeni wieków podanie ewoluowało i rozrastało się o kolejne detale, które wykorzystywano do potwierdzania wielowiekowej historii miasta.

Kiedy w 1810 roku zorganizowano obchody tysiąclecia założenia Cieszyna, które hucznie świętowano, nie istniała jeszcze znana dzisiaj dość powszechnie legenda opowiadająca o trzech braciach: Cieszku, Leszku i Bolku, synach polskiego władcy (Spyra, 2010, s. 18). Jubileusz miał upamiętnić rok 810, który sekretarz księcia cieszyńskiego Adama Waclawa, Eleazar Tilisch, spopularyzował jako rok powstania miasta. Wspomniany autor, opierając się na pracach Jana Długosza, wyznaczył datę śmierci księcia Leszka III na około 804 rok. Synowie Leszka III mieli otrzymać swoje ziemie i założyć miasta, a jedną z tych miejscowości, założoną przez Cieszymira, miał być właśnie Cieszyn. Informacja ta została przejęta m.in. przez Jakuba Schickfusa, opisującego dzieje Śląska (Spyra, 2010, s. 18–19). Na rozpowszechnienie daty wpłynął także plan miasta autorstwa Johanna Wilhelma Früschmanna, wydany po pożarze Cieszyna w 1720 roku. Można odnaleźć w nim informację o założeniu miasta w 810 roku przez księcia Casimira<sup>8</sup> (Spyra, 2010, s. 19–20).

---

<sup>7</sup> Wbrew informacjom zawartym w legendzie studnia nie zawdzięcza swej nazwy trzem legendarnym braciom-założycielom Cieszyna, lecz klasztorowi braci dominikanów, do którego należała już w 1434 roku (Spyra, 2010, s. 22).

<sup>8</sup> Spyra wspomina, że imię *Cieszymir* zostało zapisane jako *Casimir*, co zostało przekształcone w *Kazimierz* (Spyra, 2010, s. 20).

Od tego momentu data ta coraz częściej występowała w zapiskach i tekstach. Janusz Spyra wspomina także o podjętej przez badaczy z XVIII i początku XIX wieku próbie odkrycia pochodzenia i etymologii toponimu *Cieszyn*. Jedną z koncepcji wywodziła nazwę *Cieszyn* od słowa „cieszyć się”, co miało udowodniać słowiańską genezę miasta (Spyra, 2010, s. 20). Współczesne opracowania toponomastyczne podają, że nazwa miasta pojawia się po raz pierwszy w 1155 roku w formie *Tescin* (Maleczyński, 1956, s. 87); forma *Cieszyn* jest o wiele późniejsza, a pierwsze świadczące o niej zapisy pochodzą z 1636 roku (Mrózek, 1984, s. 52). W sensie etymologicznym nazwa miasta wywodzi się od skróconych nazw osobowych typu *Ciech* lub *Ciesz* (Rymut, 1996, s. 144).

Podanie współcześnie kojarzone z Cieszynem nie funkcjonowało przed jubileuszem, obchodzonym w 1810 roku. Zainteresowanie historią miasta, które pojawiło się we wspomnianym okresie, przyczyniło się do powstania legendy o założeniu Cieszyna przez trzech synów króla, a także do utrwalenia fałszywej etymologii nazwy. Opowieść ta jest najprawdopodobniej dziełem burmistrza Aloisa Kaufmana, który jeszcze podczas obchodów tysiąclecia pełnił funkcję syndyka (Spyra, 2010, s. 20–21). Już jako burmistrz oprowadzał po Cieszynie cesarza Franciszka I i to właśnie jemu po raz pierwszy publicznie opowiedział legendę o powstaniu miasta (Spyra, 2010, s. 22).

## CIESZYMIR – ANALIZA I INTERPRETACJA DZIEŁA

Opowieść o założeniu Cieszyna była dla Stalmacha inspiracją do stworzenia utworu o pełnym tytule: *Cieszymir: śpiewogra ludowa w trzech odślonach, z nutami do śpiewek i jednym obrazkiem*<sup>9</sup>. Dzieło zostało wydane w 1890 roku w cesarsko-królewskiej drukarni Karola Prochaski. Tekst składa się ze wstępu poświęconego historii miasta i kulturze Słowian oraz samej śpiewogry *Cieszymir*, która została podzielona na trzy części:

W pierwszej odsłonie dany jest obrazek życia dawnych przodków naszych; w drugiej odsłonie przedstawione zejście się trzech książąt polskich na tem miejscu; a w trzeciej zbratanie się przodków naszych z północnymi Polanami i poblížszemi Lechami czyli Lachami, uwieńczone poślubinami małżeńskimi (Stalmach 1890, s. VI).

Gatunek literacki, jakim jest śpiewogra, wywodzi się z Niemiec, gdzie rozwinął się pod wpływem angielskich oper balladowych i francuskiego wodewilu. Jest utworem scenicznym, w którym tekst mówiony przeplata się ze wstawkami muzycznymi (Śledziński, 1981). Utwór *Cieszymir* składa się z dialogów oraz didaskaliów, w których opisane zostały wskazówki dotyczące wyglądu otoczenia i zachowania postaci. Do śpiewogry dołączony został także zapis nutowy (Stalmach, 1890, s. 41–56).

Sam Stalmach zauważył, że nie ma żadnych historycznych źródeł potwierdzających opowieść, którą się inspirował, jednak uważał, że jej powszechna znajomość wynika z wydarzeń, jakie miały miejsce w przeszłości (Stalmach, 1890, s. IV). Autor, po zapoznaniu się

---

<sup>9</sup> W wydaniu z 1890 roku Stalmach umieścił także utwór, który stworzył w czasach studenckich *Bój na Dobropolu: opiew wojny Książąt ślązkich z Tatarami: dwa utwory wierszem*.

z dostępnymi dla niego źródłami, zgodził się z datowaniem powstania Cieszyna na 810 rok. Chciał upamiętnić datę oraz dzieje miasta dla potomnych, lecz jak sam twierdził, udało mu się to dopiero w 1890 roku, kiedy ukazał się utwór *Cieszymir*, wydany na pamiątkę 1080. rocznicy założenia miasta (Stalmach, 1890, s. V).

Stalmach w *Cieszymirze* przedstawia polską wersję podania, w której bohaterami są Cieszko, Leszko i Bolko. Ten wybór jest w pewnym sensie ideową deklaracją autora – oprócz słowiańskiej historii podkreśla on polską przynależność miasta. W innej wersji legendy pochodzącej z książki *Slezské pohádky a pověsti* (Sláma, 1893), wydanej po raz pierwszy w 1886 roku, František Sláma przedstawia nieco inny przebieg zdarzeń. Autor pisze o trzech synach króla, którzy wybrali się na polowanie, jednak po rozdzieleniu w lesie nie mogli na powrót się odnaleźć. Po ciężkiej i długiej wędrówce udało im się spotkać przy studni, dzięki której ugasili pragnienie. Uradowani bracia postanowili założyć na tych terenach miasto Cieszyn. Autor przedstawia dwa zakończenia, w których wymienia imiona braci. Jedno z nich jest zgodne z wersją Stalmacha i zawiera przywołane już imiona – Cieszko, Leszko i Bolko (Sláma, 1893, s. 70–71). Według drugiego zawartego w podaniu zakończenia braćmi założycielami mieli być Czech, Lech i Rus (Spyra, 2015, s. 376)<sup>10</sup>. Odmienne narracje uwidaczniają odmienne ideologie, jakie stały za twórcami (Gawrecki, 2016, s. 10). Według niektórych interpretacji, w tym Gawreckiego, opowieść Sláma przedstawia perspektywę panslawistyczną, a Stalmacha – polonofilską. Pomimo promowania idei słowiańskich w wielu działaniach Stalmacha można dostrzec ukierunkowanie na sprawę polską na Śląsku Cieszyńskim. Wspomniane wcześniej utworzenie Złączenia Polskiego oraz wystąpienie przeciwko przyłączeniu Ślązaków do sekcji czesko-słowackiej na Zjeździe Słowiańskim w Pradze również ukazywały obroną przez Stalmacha drogę.

Korzystając z omówionej (w części teoretyczno-metodologicznej) koncepcji Topolskiego, w przedstawionej legendzie dostrzegamy mechanizmy uniwersalizacji i mistyfikacji. Uniwersalizacja zakłada, że pewne fakty dotyczące wydarzeń o niewielkiej skali przypisuje się większym procesom historycznym (Topolski, 1991, s. 248). Stalmach, bazując m.in. na informacji o obchodach tysiąclecia Cieszyna z 1810 roku (Stalmach, 1890, s. V), utrwalił niepotwierdzone przekazy historyczne. Mistyfikacja służy tutaj chęci obrony własnych interesów, które dla Stalmacha związane były z polskością Śląska Cieszyńskiego. Autor nadał wysoką rangę tej opowieści i jej bohaterom, czyniąc z nich symbole powstania miasta.

We *Wstępie* do wydania z 1890 roku została przedstawiona historia ziem, na których położony jest Cieszyn. Czytelnicy mogli zapoznać się nie tylko z samą śpiewogrą, ale także z kilkoma wybranymi przez Stalmacha informacjami na temat dziedzictwa Słowian zamieszkujących w przeszłości te tereny. Jako świadectwo istnienia tych plemion autor przytacza zapisy z Tacyta mówiące o Gotynach. Lud ten miał być przez wielu pisarzy mylony z Gotami, którzy charakteryzowali się upodobaniem do walki. Stalmach uważa utożsamienie Gotynów

<sup>10</sup> Dzisiaj dominująca jest wersja legendy, w której bracia noszą imiona Cieszko, Leszko i Bolko (Gawrecki, 2016, s. 10). W następnym wieku powstało wiele wariantów tego podania, wielokrotnie interpretowanego i ukazywanego w nowym kontekście. Historia spisana została m.in. przez Józefa Ondrusza w *Godkach Śląskich* (Ondrusz, 1977) czy Andrzeja Żurka w *Kalendarzu Cieszyńskim na rok 2001* (Żurek, 2001). Legenda ta pojawia się także w zbiorach kierowanych do dzieci i młodzieży, takich jak *Słownik bohaterów podań i legend Śląska Cieszyńskiego* (Daniel, 2006). Publikacja ta zawiera nie tylko legendę, ale także omawia okoliczności jej powstania i przedstawia aspekty historyczne związane z jej narodzinami.

i Gotów za błąd, a przekazy o Gotynach za świadectwo wczesnego rozwoju osadnictwa, które skutkowało powstaniem Cieszyna (Stalmach, 1890, s. IV). Źródła, na jakie powoływał się Stalmach<sup>11</sup>, wskazywały, że założenie miasta miało miejsce jeszcze w czasach pogańskich, jednak:

[...] pisarze opowiadają, że nasi przodkowie słowiańscy wierzyli w „jednego” Boga najwyższego, w niebie mieszkającego, który niebieskimi tylko sprawami zajęty, rządy na ziemi oddał podwładnym sobie Bogom, z niego pochodzącym (Stalmach, 1890, s. VI).

Więcej informacji na temat rodzimej religii, historii i tradycji Stalmach przedstawił w *Księżkach Rodu Słowiańskiego*, jednak w *Cieszymirze* wspominał jeszcze o licznych zaletach Słowian:

Obok cnoty pobożności, słynęli przodkowie nasi z gościnności, ludzkości, zamiłowania pokoju, swobody i uprawy roli; a przy tem wesoły ich umysł lubił śpiew i gędbę nade wszystko, tak iż prawie wszystkie czynności wykonywali ze śpiewem (Stalmach, 1890, s. VI–VII).

Jak pisał Ankersmit: „Interpretacja nie jest translacją. Przeszłość nie jest tekstem, który musi zostać przełożony na historiografię narracyjną; przeszłość musi zostać zinterpretowana” (Ankersmit, 2004, s. 55). Stalmach, interpretując dostępne jemu dane, przypisał Słowianom wyjątkową historię i obdarzył przodków ponadprzeciętnymi przymiotami, które wielokrotnie udowadniał i podkreślał. Pomimo że nie dotyczą one jednej konkretnej postaci historycznej, a całej grupy, to dostrzec tu można mechanizm zbliżony do gloryfikacji, opisaną przez Topolskiego. Objawia się ona w charakterystycznym dla tego rodzaju mitologizacji przypisywaniu Słowianom wyjątkowych, pozytywnych cech, a pomijaniu tych negatywnych.

Polski historyk Janusz Spyra pisze o *Cieszymirze* w następujący sposób: „[...] całe dziełko ma jasną wymowę polityczną: udowadnia starosłowiański rodowód Cieszyna, ale też nawołuje do jedności różnych »szczępów« polskich” (Spyra, 2010, s. 24). Legenda chętnie wspominana była przez polski obóz narodowy, w tym Stalmacha, by poprzeć tezę wskazującą na polską przynależność Cieszyna. Z kolei działacze niemieccy wskazywali na brak źródeł potwierdzających jej prawdziwość. Jednak legenda ta przetrwała i nadal odgrywa ważną rolę w kształtowaniu tożsamości miasta (Spyra, 2010, s. 24)<sup>12</sup>.

### *KSIĘGI RODU SŁOWIAŃSKIEGO*<sup>13</sup>

Wszechstronne podejście do tematu Słowian Stalmach zaprezentował w dziele zatytułowanym *Księgi Rodu Słowiańskiego* z 1889 roku. Tekst ten, podobnie jak *Cieszymir*, został wydany w cesarsko-królewskiej drukarni Karola Prochaski. Niemal 250-stronicowy utwór

---

<sup>11</sup> Autor wspomina i powołuje się na kronikarzy i pisarzy, których niekiedy określa mianem „dawnych” i „ówczesnych” jednak nie wymienia nikogo poza Tacytem.

<sup>12</sup> Legenda o powstaniu Cieszyna nie przestała stanowić ważnego punktu identyfikacji dla mieszkańców. Sam fakt badań przeprowadzonych i zaprezentowanych przez Spyre ukazuje, jak ważnym elementem tradycji cieszyńskich jest to podanie.

<sup>13</sup> Zarówno w tytule, jak i wszystkich cytatach zachowane zostały oryginalne zapisy i ortografia.

autor podzielił na pięć głównych części, w których w przystępny sposób omawia wybrane zagadnienia z religii i życia codziennego Słowian. Tytuły rozdziałów, jakie znalazły się w publikacji, oddają ich zakres tematyczny: *Ród Słowiański*, *Bogowiedza pogańskich Słowian*, *Obyczaje, obrzędy, uroczystości, świątynie i kapłaństwo dawnych Słowian*, *Urządzenie społeczne dawnych Słowian* oraz *Dzieje starożytne Słowian*. Jak pisze sam autor, tekst powstał, by „każdy myślący, co przynajmniej szkołę ludową ukończył i chce poznać praojców narodu swego, mógł nabyć treściwą o nich wiadomość” (Stalmach, 1889, s. III). Stalmach chciał, by jego praca była dostępna i rozumiała dla szerokiego grona odbiorców, umożliwiając zapoznanie się z wierzeniami, tradycjami i sposobem życia przodków. O powszechnym charakterze *Ksiąg Rodu Słowiańskiego* miało świadczyć również stanowisko autora, który przyznaje, że w tekście wspomina jedynie o najważniejszych według niego źródłach, stworzonych przez osoby, które były bezpośrednimi świadkami wydarzeń, jakie opisują (Stalmach, 1889, s. III–IV). Należy podkreślić, że „w 1891 r., w roku śmierci Stalmacha, bytomskie »Światło«, pierwszy w tych stronach ilustrowany magazyn polski, w cyklu »O starych Słowianach« pełnymi garściami czerpał właśnie z *Ksiąg Rodu Słowiańskiego*” (Cetwiński, 2002, s. 308). Świadczy to o wysokim społecznym zaufaniu, jakim darzono Stalmacha.

Historyk Marek Cetwiński uważa, że:

Polityczne tło pracy Stalmacha stanowi głównie polityka pruska określona w styczniu 1886 r. w mowie tronowej cesarza Wilhelma I. Otwiera ona etap odwiecznej, jak sądził nie tylko Stalmach, wojny świata germańskiego ze światem słowiańskim. Wojna ta trwa od czasów Karola Wielkiego (Cetwiński, 2002, s. 308).

Wspomniany wyżej badacz uważa również, że chociaż w działalności społeczno-politycznej Stalmacha widać szczególnie skupienie na sprawie polskiej, to w *Księgach Rodu Słowiańskiego* autor odwołuje się także do idei wzajemności wszechsłowiańskiej. Jeszcze podczas nauki w Preszburgu, a później podczas studiów w Wiedniu Stalmach zapoznawał się z ideami propagującymi jedność ludów słowiańskich. Doświadczenia, jakie tam zebrał, a także polityka pruska, o której pisze Cetwiński, zaowocowały nadzieją działacza na odbudowanie utraconych przed laty relacji między różnymi ludami słowiańskimi. W tym kontekście ciekawa jest teza Cetwińskiego zakładająca, że *Księgi Rodu Słowiańskiego* są „zapisem świadomości intelektualisty pochodzącego ze zniewolonego plemienia” (Cetwiński, 2002, s. 309).

*Księgi Rodu Słowiańskiego* nie są dziełem całkowicie oryginalnym, a raczej na wskroś intertekstualnym. Mieszczą w sobie liczne ślady myśli i zapisów innych autorów. Jednym z przywoływanych i cytowanych przez Stalmacha w *Księgach Rodu Słowiańskiego* kronikarzy jest Johann Gottfried Herder, autor książki *Myśli o filozofii dziejów*, której jeden z rozdziałów, *Ludy słowiańskie*, został poświęcony historii Słowian (por. Herder, 1962, s. 324–327). Porównując informacje, które Herder zawarł w swoim dziele, z narracją prowadzoną przez Stalmacha, można zauważyć znaczne podobieństwa. Sam Stalmach nie kryje swojej inspiracji dziełem niemieckiego filozofa i na ostatnich stronach *Ksiąg Rodu Słowiańskiego* wspomina o Herderze, przytaczając liczne cytaty z *Ludów słowiańskich*. Fakt ten ilustruje jego uznanie dla autora *Myśli o filozofii dziejów*. W tekście Stalmacha odnaleźć można także odwołania m.in. do historyków rzymskich, takich jak Tacyt i Jordanes, oraz do Prokopa Cezarejskiego – historyka

bizantyjskiego. Stalmach kilkakrotnie sięga także do tekstów Długosza, które poznawał jeszcze w czasie pobytu na studiach w Wiedniu (por. Buława, 1991, s. 12; Panic, 1991, s. 38). Jednym ze wspomnianych przez autora kronikarzy jest Prokosz (Stalmach, 1889, s. 27). Stalmach cytuje jego tekst, pomimo że już wcześniej udowodniono, iż kronika Prokosza została sfabrykowana i jest falsyfikatem. Tekst ten został wydany w warszawskiej oficynie w 1825 roku pod tytułem *Kronika polska przez Prokosza w wieku X napisana. Z dodatkami z kroniki Kagnimira, pisarza wieku XI i z przypisami krytycznymi komentatora wieku XVIII. Pierwszy raz wydrukowana z rękopisma nowo wynalezionej*. Kronika miała odkryć nieznanne do tej pory elementy z historii narodzin Państwa Polskiego, jednak już w roku jej wydania Joachim Lelewel wysunął zastrzeżenia co do jej rzetelności i autentyczności (Strzelczyk, 2023, s. 52–56). Autor *Ksiąg Rodu Słowiańskiego* nie wyraża żadnych wątpliwości co do wiarygodności źródła, na które powołuje się w swoim tekście. Jak podaje Cetwiński, wpływ na *Księgi Rodu Słowiańskiego* miały także *Dzieje Słowiańszczyzny północno-zachodniej do połowy XIII w.* autorstwa Wilhelma Bogusławskiego (Cetwiński, 2002, s. 307). Lubosz zaznacza, że Stalmach większość wykorzystanych źródeł poznał jeszcze w Wiedniu, podczas studiów i nie poddał ich późniejszej weryfikacji (Lubosz, 1986, s. 15).

## ROZDZIAŁ 1 – RÓD SŁOWIAŃSKI

Pierwszy z rozdziałów został poświęcony przybliżeniu pochodzenia Słowian. Już na początku autor odwołuje się do starotestamentowej tradycji potopu i łączy ją z wyłonieniem opisywanego ludu. Jak podaje Stalmach:

Początek ludzkiego rodu od Noego po potopie, wywodzi się z wyżyn Azyji środkowej, i pismo święte mianuje nam górę Ararat. Potomkowie Noego rozmnożyli się we wieloliczne ludy i narody na całej ziemi. Z tych przodkowie nasi, Słowianie, należą do rodziny ludów zwanych indo-europejskimi albo aryjskimi, które są potomstwem Jafeta, syna Noego (Stalmach, 1889, s. 1).

Autor osadza Słowian w tradycji chrześcijańskiej i przypisuje im pochodzenie biblijne, co stanowi wyraz jego wiary – można dostrzec tutaj mechanizm mistyfikacji. Stalmach podkreśla długą historię Słowian świadczącą o wyjątkowości i szczególnym znaczeniu w porównaniu z innymi ludami. Przeświadczenie to stara się udowodnić także w dalszej części rozdziału.

Najstarszym określeniem stosowanym wobec Słowian jest według Stalmacha nazwa *Wedy* lub *Windy* i właśnie tak nazywani byli oni jeszcze wieki przed powstaniem chrześcijaństwa. Określenie to autor wywodzi z sanskrytu, w którym „słowo wend znaczy chwałę, cześć, sławę” (Stalmach, 1889, s. 3). Stalmach przeprowadza także analizę ewolucji terminu *Srb* i współczesnego mu *Słowianie* albo *Słowenie*, *Słowacy*, *Sławoni*, *Sławianie* (Stalmach, 1889, s. 4). W dalszej części rozdziału został opisany sposób przemieszczania się Słowian po Europie i zasiedlania kolejnych terenów oraz kontaktów z sąsiednimi ludami. Stalmach zaznacza, że o Słowianach wiedzieli już Grecy i Rzymianie, jednak przez poczucie wyższości wobec innych ludów, nazywanych barbarzyńskimi, nie przykładali wagi do poznania języka czy prawidłowego archiwizowania informacji, co skutkowało częstymi błędami w opisach

geograficznych, nazwach krajów, gór czy rzek (Stalmach, 1889, s. 8–9). Autor krytykuje o wiele późniejszych, XV-wiecznych kronikarzy łacińskich i niemieckich, którzy według niego rozpowszechnili nieprawdziwą informację mówiącą o tym, że Słowianie na tych terenach pojawili się dopiero w VI wieku. Pogląd ten miał zostać przyjęty i powielany także przez kronikarzy słowiańskich (Stalmach, 1889, s. 10–11). Współczesne opracowania podają, że przekazy pisane świadczą o zasiedleniu Europy przez Słowian pomiędzy VI a VIII wiekiem (Miśkiewiczowa, 1999, s. 168).

Stalmach podkreśla, że Słowianie zamieszkują swoje ziemie od bardzo dawna, to właśnie tutaj lud rósł w siłę, zakładając kolejne osady. Unikano, według niego, stworzenia państwowości, która mogłaby zakłócić cenioną przez nich niezależność:

Nie przybyli więc Słowianie w czasie rzeczonego przechodu narodów, ale odwiecznie zajmowali posiadane ziemie. Rzecz to prawdziwa: tak wielki i liczny naród, jak Słowiański, nie przychodzi, tylko na miejscu wzrasta. Jego tedy przyjsie słusznie do czasów blizkich [sic!] arki Noego odnieść można. Daremnie pytają nowsi dziejarze, z kąd [sic!] się wziął tak wielki naród i kiedy przyszedł. Znać, mniej by ich zadziwiała opanowanie większej połowy Europy, gdyby było dokonane z zwyczajnych pobudek, jakiemi powodowały się inne narody, to jest, żądzą łupiestwa i podbojem; ale spokojni Słowianie takimi pobudkami nie kierowali się (Stalmach, 1889, s. 12).

Choć plemiona słowiańskie ceniły pokój, to potrafiły skutecznie obronić się podczas ataku i utrzymać zajmowane przez siebie ziemie (Stalmach, 1889, s. 13). Stalmach gloryfikuje charakter ludu, który broni tego, co do niego należy. Narracja prowadzona przez Stalmacha może sugerować, że Słowianie mają prawo do ziem, na których bytowali, w tym także do Śląska Cieszyńskiego, ze względu na to, że zasiedlali je od wieków i od wieków ich bronili.

## ROZDZIAŁ 2 – *BOGOWIEDZA POGAŃSKICH SŁOWIAN*

Opisując wiarę Słowian, Stalmach nazywa przodków bałwochwalcami ze względu na obowiązujący politeizm (Stalmach, 1889, s. 15). O systemach religijnych innych ludów współczesnych Słowianom, autor wypowiada się jednoznacznie negatywnie, zaznaczając, że wyznawana wiara prowadziła do zła, a jedyną prawdziwą wiarą, prowadzącą do Boga jest ta pochodząca od Chrystusa. Jednak w aspekcie wyznawanej religii Stalmach zauważa wyższość Słowian nad innymi ludami, podając, że „[...] ich cześć bałwochwacza była wznioślejsza, poważniejsza i szlachetniejsza, nie tak dziwaczna ani tak rozpustna jak u innych narodów [...]” (Stalmach, 1889, s. 15). Autor twierdzi, że pisarze, którzy próbowali przedstawić słowiański panteon, znali głównie wierzenia greckie czy rzymskie, co było powodem przekłamań w ich zapisach. Odnajduje u Słowian początki wiary w jednego Boga, a także inne aspekty widoczne w chrześcijaństwie:

W bogowiedzy słowiańskiej przenika myśl o jednym Bogu najwyższym, jako zabytek pierwotnego objawienia. Wiadomość Słowian o Bogu i o nieśmiertelności duszy, ich duchowe pojęcia, równie jak proste i skromne obyczaje, poczciwość i wstrzemięźliwość, uderzały i zadziwiała starożytnych Greków (Stalmach, 1889, s. 16).

Jak podaje Stalmach, chrystianizacja, która dotarła na tereny Słowian, w pierwszej kolejności objęła swoim zasięgiem Słowian południowych, w dalsze rejony przenosiły się jedynie szcążkowe informacje na temat krzewionej wiary. Idea zbawiciela przyjęła się u Słowian pod postacią „świętego zwycięzcy”, któremu udało się pokonać zło na świecie. Nazwano go Swantewit (święty *wit*) ze względu na cząstkę *-wit* oznaczającą „zwycięstwo”<sup>14</sup> (Stalmach, 1889, s. 45). Stalmach wspomina, że:

[...] duchowe pojęcie o tym bóstwie [sic!] ułatwiono sobie zmysłowym wyobrażeniem, którym było: słońce, rozpędzające ciemność, pokonujące niepogodę, zwyciężające zimę, sprowadzające lato, dające urodzajność. U wszystkich pogan w ogóle słońce wyobrażało najdobroczynniejszą istotę, i Swantewit był w samej rzeczy ubóstwionym [sic!] słońcem (Stalmach, 1889, s. 45).

Stanowisko Stalmacha może wynikać z obecnego w przeszłości wśród badaczy utożsamiania słowiańskiego boga Świętowita, ze św. Witem czczonym przez chrześcijan na Rugii, o czym pisał kronikarz Helmold. Podawał on, że kult ten miał się utrzymywać na wspomnianych terenach nawet po powrocie pogaństwa, a św. Wit czczony był jako słowiański bóg. Sam kronikarz zaznaczył, że była to „głucha plotka”, a większość badaczy odrzuciło tę teorię (Urbańczyk, 1991, s. 41–42).

Stalmach kontynuuje swoje rozważania na temat Słowian i ich pobożności:

Jeżeli wreszcie dawni Słowianie mieli podobne zabobony, jak Grecy, Rzymianie, Indowie, Persowie, Celtowie itd., to nie znali tak rozpustnych obrzędów i rozwiązyłych obyczajów, jakie u tych narodów się upowszechniły i o jakich wspominać się nie godzi. [...] głównymi cnotami Słowian były: szczerłość, prostoduszność, gościnność, łagodność, miłość wolności, swoboda, a przy tym wszystkim szczególna pobożność (Stalmach, 1889, s. 69).

Stalmach przypisuje Słowianom cechy, które odpowiadają wartościom cenionym w chrześcijaństwie, co stanowi przykład zdefiniowanego przez Topolskiego mechanizmu mistyfikacji. Mechanizm ten może wynikać z chęci obrony ideologii i własnych interesów. Stalmach, jako gorliwy chrześcijanin, przedstawia przykłady podobieństw między religią Słowian a chrześcijaństwem. Ukazuje, że lud przyjął zasady moralne podobne do tych wyznawanych przez niego samego, a także wielu współczesnych mu mieszkańców Śląska Cieszyńskiego – katolików i protestantów.

Szczególnie interesujące jest poszukiwanie i wskazywanie przez autora podobieństw między ludami słowiańskimi a Indianami. Prekursorem badań nad sanskrytem, w którym początkowo

---

<sup>14</sup> Imię *Swantewit* oraz forma *Świętowit* zostały omówione przez Aleksandra Gieysztora, który przedstawia ich etymologię. Historyk zaznacza, że imię posiada dwa człony: „Pierwszy, \*svę-, oznacza tego, który rozporządza dobroczynną mocą magiczną, „świętego”, co utożsamiano od wieku IX z *sanctus* i *hagios* w języku kościołów chrześcijańskich. Drugi element to atrybut zawarty w przyrostku \*-ovit/evit o znaczeniu niezupełnie dla nas jasnym, choć powtarzający się w wielu nazwach osobowych; najprawdopodobniej \*vit to tyle co „pan”; zestawienie ze słowem \*vitjazb – »wiciądz«, »wojownik« mniej jest prawdopodobne z uwagi na charakter pożyczki z germańskiego. Można więc dopuścić, że imię to oznaczało tego, który »rozporządza mocą nadprzyrodzoną«, »świętą«” (Gieysztor, 2006, s. 117). W monografii *Budowa morfologiczna staropolskich złożonych imion osobowych* Maria Malec rekonstruuje cząstkę \*wit- w ten sam sposób (Malec, 1971, s. 123–124).



zauważono podobieństwo do języków takich jak łacina czy greka, był działający jeszcze w XVIII wieku William Jones (Paveau, Sarfati, 2009, s. 13–14). W XIX wieku rozwinięto jego badania, a także działania w obszarze językoznawstwa historyczno-porównawczego. Dotyczyły one studiów nad językiem praindoeuropejskim, z którego w późniejszym czasie wyłoniły się rodziny językowe posiadające ten sam rdzeń. Pomogło to w rekonstrukcji historii języków Europy i ich poprzedników, a także stanowiło podstawę do badań kultury i religii, wywodzącej się ze wspólnej linii rozwojowej (Urbańczyk, 1991, s. 202). Ten właśnie sposób myślenia można zauważyć także u Stalmacha. Cetwiński zaznacza, że przekonanie o powiązaniach słowiańsko-hinduskich było obecne wśród polskich uczonych w XIX wieku (Cetwiński, 2002, s. 312).

Rozdział drugi oprócz wspomnianych kwestii zawiera także omówienie wielu słowiańskich bogów czy demonów, prezentując czytelnikowi stworzoną przez Stalmacha wizję panteonu i demonologii słowiańskiej. Wiele elementów wiary Słowian Stalmach wywodzi z Indii i uznaje, że to właśnie Indie wywarły największy wpływ na kształtowanie się poglądów i tradycji słowiańskich. Na potwierdzenie swoich wniosków przedstawia odnalezione analogie. Wskazuje m.in. na to, że najwyższy Bóg czczony w rodzimej wierze zwany był Prabogiem, a miejscem jego bytowania było niebo, postać ta miała być odwzorowaniem indyjskiego Boga Parabramy. Kolejnym punktem wspólnym dla wspomnianych dwóch tradycji było indyjskie słowo „*oum*” oraz jego, odnaleziony przez Stalmacha, słowiański odpowiednik „*um*”. Autor wspomina także o trzygłowym Bogu Słowian, łączącym Prowe, Jesse i Żywie na wzór wyobrażenia indyjskiego, na które składają się Brama, Wisznu i Siwa. Postacie te mogły przejawiać się jako odmienne istoty, alternatywne wcielenia Boga, co wpłynęło na zwiększenie się liczby pomniejszych bóstw, zarówno w religii Indii, jak i u Słowian (Stalmach, 1889, s. 23).

Kolejnym narodem, jaki zostaje przez autora uznany za źródło słowiańskiej wiary, są Persowie, od których przejęto dualizm bogów. Dobry Bóg, który stworzył świat, walczy ciągle z niszczycielskim Bogiem, którego siłą do działania jest czynienie zła. Stalmach uważa, że podział ten widoczny jest tylko u Słowian, w wierzeniach innych ludów europejskich nie da się go wyróżnić. W rodzimej wierze Bielbóg (biały Bóg) oraz Czarnobóg (czarny Bóg) odwzorowują podział na dobro i zło. Autor przypuszcza, że Bielbóg i Czarnobóg mogli być dwoma wcieleniami jednego bóstwa, a przydomek, jakiego w danym momencie ludzie używali na jego określenie, był konsekwencją odczytania i interpretacji wpływów Boga na rzeczywistość (Stalmach, 1889, s. 43). Za kluczowe dla rozwoju religii i moralności Słowian autor uznaje wpływy chrześcijańskie, a także wschodnie. Cetwiński podaje, że według Stalmacha religijne inspiracje wschodnimi wierzeniami istnieją wśród Słowian od dawna, a w Europie Zachodniej pojawiły się dopiero w XVIII i XIX wieku (Cetwiński, 2002, s. 314). Stalmach swoje przekonania popiera przykładami silnych, wzajemnych relacji tych religii i wierzeń. Autor, poszukując pochodzenia słowiańskich wierzeń, odnajduje, przedstawia i podkreśla wybrane aspekty, projektując je na szerszy obszar historii. Uważa, że pewne cząstkowe fakty, wynikające ze zbieżności religii Słowian z religią Indii, Persji czy z chrześcijaństwem, miały duże znaczenie i zaważyły na losach oraz przyszłości Słowian. Tego typu zawiązanie rangi wydarzeń i przecenianie ich wpływu na rozwój dziejów Topolski nazwał uniwersalizacją (Topolski, 1991, s. 248).

### ROZDZIAŁ 3 – *OBYCZAJE, OBRZĘDY, UROCZYŚCIOŚCI, ŚWIĄTYNIE I KAPLAŃSTWO DAWNYCH SŁOWIAN*

W kolejnym z rozdziałów Stalmach opowiada o kwestiach związanych z religią, ale nie dotyczących bezpośrednio bóstw czy demonów. Również w tej części dzieła kontynuuje narrację gloryfikującą lud, wspomina o charakterystycznej dla Słowian pobożności, która, jak po raz kolejny zaznacza, powodowała, że odrzucali oni chciwość, wojnę czy wyprawy łupieżcze, pragnąc jedynie pokoju. Swoje słowa popiera dziełami Prokopa z Cezarei czy greckiego cesarza Maurycego (Stalmach, 1889, s. 71). Przytaczana przez Stalmacha opinia na temat Słowian miała utrzymywać się aż do XII wieku:

Jeszcze w 11. i 12. wieku Adam Bremeński i Helmold, powtarzając to samo o Słowianach nadbałtyckich, wyraźnie mówią: „Trudno jest znaleźć [sic!] naród obyczajniejszy, gościnniejszy, poczciwszy i łagodniejszy; wiele więc chwalebne dałoby się o nich powiedzieć, gdyby tylko wiarę Chrystusa wyznawali” (Stalmach, 1889, s. 71).

Korzystając z dostępnych mu źródeł, Stalmach stara się zrekonstruować i przedstawić odprowadzane przed wiekami obrzędy, obchodzone święta i kultywowane tradycje ważne dla przedchrześcijańskich Słowian. Uważa, że słowiańska pobożność, której poszukuje na różnych obszarach, miała się wyrażać także w liczbie miejsc świętych, w których mieszkańcy oddawali cześć swoim bogom:

Takimi cnotami udowadniając swoją pobożność, mieli też Słowianie wszędzie pełno świętych gajów, gór, źródeł i rzek ubóstwianych [sic!], a gdy się sztuki pomiędzy nimi upowszechniły, mieli mnóstwo świątyń i posągów, stawianych na cześć bogom (Stalmach, 1889, s. 71).

### ROZDZIAŁ 4 – *URZĄDZENIE SPOŁECZNE DAWNYCH SŁOWIAN*

W czwartej części dzieła Stalmach przedstawił organizację słowiańskiego społeczeństwa. Zaznacza, że główną władzę w społeczeństwie posiadali kapłani, będący wykonawcami woli bożej, a stan ten nazwany zostaje księżowładztwem (Stalmach, 1889, s. 116). Stalmach zauważa tutaj kolejny aspekt, który Słowianie zaczerpnęli z Indii, gdzie wspomniane księżowładztwo pełnione było przez braminów – kastę panującą. Różnicą między organizacją ludów słowiańskich i Indii jest brak kast w społeczeństwie. Według przytaczanych przez autora słów odmiennosc ta mogła być spowodowana wyłonieniem się Słowian z jednej z indyjskich sekt, dla której najważniejsza była równość:

Atoli tę odmiennosc u Słowian łatwo sobie wytłumaczymy, wiedząc, że w Indyi powstało wiele sekt religijnych, a mianowicie takich, które sprzeciwiały się uznawaniu różnych kast. Początek więc urządzeniu słowiańskiemu mogła dać taka sekta indyjska, której godłem była: równość, i tę też zasadę głównie w urządzeniu dawnych gmin słowiańskich wszędzie znajdujemy (Stalmach, 1889, s. 116–117).

Konsekwencją opisanego systemu była organizacja życia wspólnotowego Słowian. Do czasów wprowadzenia chrześcijaństwa nie rządzili książęta czy królowie, lecz naczelnicy, którzy byli wybierani spośród rodzin, gmin czy powiatów. Obrady narodowe zwane były sejmami, a prowadzili je kapłani i wspomniani naczelnicy pokolenia.

W dalszej części rozdziału Stalmach omawia prawa, architekturę, a także codzienne zajęcia i życie rodzinne. Po raz kolejny podkreśla pozytywne i wyjątkowe cechy dawnych Słowian, znane i opisywane nawet przez Greków, co stanowi element gloryfikacji. Według autora słowiańska oświata dużo zawdzięcza indyjskim wzorcom, z których Słowianie mogli czerpać, zasiedlając w przeszłości bliskie Indiom tereny geograficznie. Jak podaje:

Wielkość i zamożność dawnych miast słowiańskich, słynących z handlu i bogactw, o których równieźni pisarze niemieccy z zazdrością wspominają, jako też pewien dobrobyt u ogółu ludności pochodzący z zamięłowania w uprawie roli, i nadewszystko [sic!] zacne obyczaje, gościnność, ludzkość i szczerłość, które już starożytni Grecy wychwalali: wszystkie te okoliczności stwierdzają, że dawni Słowianie mieli pewną i to niepoślednią oświatę, i takową posiadali od niepamiętnych czasów, według wszelkiego prawdopodobieństwa przyniósłszy ją z sobą z pierwotnych azyjatyckich siedzib, gdy w sąsiedztwie Indów przebywali (Stalmach, 1889, s. 137).

Jak zaznacza Cetwiński, Stalmach pisze o znajomości pisma wśród Słowian. Tę umiejętność autor *Książ Rodu Słowiańskiego* również zalicza do korzyści, jakie ludy słowiańskie czerpały z kultury indyjskiej (Cetwiński, 2002, s. 312).

## ROZDZIAŁ 5 – DZIEJE STAROŻYTNYCH SŁOWIAN

W ostatnim rozdziale Stalmach porównuje historię Słowian z historią starożytnej Grecji ze względu na zbliżoną organizację państwową. Grecy podobnie jak Słowianie nie stworzyli początkowo jednego wielkiego państwa, a połączenie mniejszych jednostek terytorialnych realizowało się przez wiarę w tych samych bogów (Stalmach 1889, s. 143). Słowianie, podobnie jak Grecy, jednoczyli siły jedynie w czasie zagrożenia, a brak wypracowanej wspólnoty politycznej skutkowało utratą wolności. Kolejna paralela między Grekami a Słowianami to fakt, że oba ludy „obdarzyły wyższą kulturą swych pogromców”. Grecy przyczynili się do rozwoju kultury rzymskiej, a Słowianie – niemieckiej (Cetwiński, 2002, s. 311). Stalmach prezentuje także historię ziem zamieszkiwanych przez Słowian i ich kontakty z innymi ludami.

Dostrzec można w tych partiach tekstu element profetyzacji – cieszyński działacz opisuje idee jednoczącą wszystkie ludy słowiańskie, w której dostrzega szansę na połączenie się i wzajemne zrozumienie narodów podzielonych przed laty przez kwestie językowe:

W teraźniejszości miejsce jedności językowej zastępuje idea „wzajemności wszechsłowiańskiej”, która wszędzie się budzi, a w miarę tego podnosi ducha Słowian, i wzmacnia ich twórczość w naukach i sztukach. Co Polak poeta albo malarz utworzył, może Rusin lub Czech i Serb uważać jako dzieło swego brata, jako własność rodzinną, a również na odwrót, w pieśniach serbskich i ruskich, lub tradycjach czeskich znajduje Polak obrazki jakby z własnego swego życia. Wielki zasób twórczości okazują też Słowianie na wszystkich polach umysłowej pracy (Stalmach, 1889, s. 243).

RELACJE SŁOWIAN Z NARODEM NIEMIECKIM  
W KONCEPCJI STALMACHA

Istotną kwestią, którą Stalmach omawia w rozdziale *Dzieje Starożytnych Słowian*, a kontynuuje w zakończeniu *Ksiąg Rodu Słowiańskiego*, jest wątek słowiańsko-niemiecki. Autor uważa, że naród niemiecki próbował negatywnie wpłynąć na Słowian, stłamsić ich, a religię wprowadzić po podboju, „mieczem i ogniem” (Stalmach, 1889, s. 231). Podkreśla różnice i spory, a także popiera przykładami swoje tezy dotyczące błędnych idei i przekonań o potędze, propagowanej przez Niemców. Autor podkreśla wyższość Słowian nad Niemcami w oświacie, a na potwierdzenie swoich słów przytacza słowiańską działalność rolniczą oraz handlową, zamożność miast czy umiejętność żeglugi, co miało wynikać z dobrego zarządzania wiedzą (Stalmach, 1889, s. 242).

Niemcy, szcząc się swoim dorobkiem w dziedzinie nauki, ujmują innym narodom, które tak samo pracowały na rozwój tego obszaru. Stalmach wspomina o autorach piszących w językach takich jak francuski czy niemiecki, którzy przyczyniają się do rozwoju piśmiennictwa poza granicami kraju, a tym samym brakiem rozwoju stanu nauki własnego narodu (Stalmach, 1889, s. 243). Zauważa, że Niemcy dzięki zjednoczeniu wyprzedzili w rozwoju Słowian. Dodatkową pomocą w tej pozytywnej zmianie miało być posługiwanie się jednym językiem przez cały naród niemiecki, czego nie udało się osiągnąć Słowianom. Jak twierdzi autor, ludom słowiańskim również mogłoby się udać wypracowanie wspólnego języka, jednak to właśnie Niemcy utrudnili ten proces, propagując łącinę, co spowodowało wyodrębnienie się różnych języków na terenach zamieszkiwanych przez Słowian.

Stalmach, pisząc o narodzie niemieckim, zaznacza, że:

Podbijają oni rzeczywistym podbojem, a nie oświatą. Wszakże i dziś widzimy ten podbój w Prusach, w księstwie Poznańskim i na Śląsku. [...] Nie odważają się tylko Prusacy po prostu wygubić Polaków, jak niegdyś Sasi wygubili Bodrytów; więc wykupują polskie dobra dla osadników niemieckich; ale jest to jednak podobna grabież, chociaż w innej formie, jakiej ongi dopuszczali się Sasi. [...] Zakazują Prusacy używania polskiego języka nie tylko [sic!] w urzędach, ale i w szkole, i przez to zwalają ciemnotę na ludność polską (Stalmach, 1889, s. 244).

Przedstawiany przez Stalmacha obraz narodu niemieckiego jest jednoznacznie negatywny. Autor powołuje się przy tym na Herdera, który – według Stalmacha – jako jeden z nielicznych niemieckich uczonych „rzetelnie” traktuje historię Słowian. Stalmach przywołuje liczne cytaty z *Myśli o filozofii dziejów* (Herder, 1962, s. 324–327), uwierzytelniając w ten sposób pozytywny, a nawet wyjątkowy obraz ludów słowiańskich oraz negatywny obraz Niemców. Stalmach powiela i tworzy niekorzystne stereotypy na temat Niemiec, dotyczące agresji wymierzonej w stronę ludów słowiańskich, wyższości i dominacji, a także chęci przywłaszczenia dorobku innych narodów. Mechanizm stereotypizacji jest jednym z ważnych mechanizmów tworzenia narracji historycznej także w wersji prezentowanej przez Stalmacha. Jego zastosowanie pozwala na uproszczone widzenie faktów z przeszłości i szybką, kontrastową ocenę dużych grup ludzkich.

## WNIOSKI

Podejście Ankersmita zakłada, że „narracje historyczne są reprezentacjami przeszłości, które tworzą znaczenia. Są one propozycjami widzenia przeszłości z pewnego punktu widzenia; propozycjami, jak można organizować naszą wiedzę o przeszłości” (Ankersmit, 2004, s. 13). Analiza tekstów Stalmacha napisanych przez niego na podstawie przekazów, legend i materiałów na temat Słowian oraz Cieszyna i Śląska Cieszyńskiego, potwierdza słuszność koncepcji Ankersmita. W stworzonej przez Stalmacha opowieści wizja przeszłości jest zgodna z jego postawą wynikającą z działalności narodowej. Punkt widzenia autora był determinowany przez jego przekonania i poglądy. Stalmach był nie tylko autorem i redaktorem, który tworzył teksty wspierające idee promujące polską przynależność Śląska Cieszyńskiego, ale przede wszystkim był działaczem politycznym aktywnie wspierającym krzewienie polskości w tym regionie. Idea skupiająca się na rozwoju polskiej przynależności Śląska Cieszyńskiego, która stała za jego działaniami, znalazła odzwierciedlenie w analizowanych w niniejszym artykule tekstach – we *Wstępie do Cieszymira* oraz w *Księgach Rodu Słowiańskiego*. W utworach tych Stalmach wypełnia treścią zdefiniowane przez Ankersmita substancje narracyjne dotyczące Słowian, historii Śląska Cieszyńskiego i Cieszyna, pozytywnie wartościując obraz prezentowanej przeszłości.

W skonstruowanych w nich obrazach świata można odnaleźć mechanizmy mitologizacji zdefiniowane przez Topolskiego. We wstępie do *Cieszymira* autor legitymizuje opowieść o trzech braciach, która stała się inspiracją do stworzenia utworu, choć sam przyznaje, że nie posiada dowodów na jej prawdziwość. W *Księgach Rodu Słowiańskiego*, dziele kompleksowo opisującym kulturę, religię i historię Słowian, pojawiają się niemal wszystkie mechanizmy mitologizacji wymienione przez Topolskiego.

Z *Ksiąg Rodu Słowiańskiego* wyłania się niezwykle pozytywny obraz Słowian. Stalmach przypisuje ludowi jedynie korzystne cechy, chwaląc dobrą organizację, pozytywne usposobienie i liczne umiejętności. Nawet wyznawanej przez Słowian wierze, która nie jest zgodna z jego własnymi przekonaniem, przypisuje wyjątkowe wartości. Można dostrzec tutaj takie mechanizmy, jak uniwersalizacja czy mistyfikacja. Dotyczą one historii Słowian, z której autor wybiera pożądane informacje i nadaje im szczególne znaczenie. Podobnie jak w *Cieszymirze*, pojawia się próba gloryfikacji całego ludu. Element kolejnego z mechanizmów mitologizacji – profetyzacji – zawarty jest w idei wzajemności wszechsłowiańskiej, w której Stalmach dostrzega szansę na odbudowę relacji między narodami słowiańskimi.

Mechanizmy mitologizacji, które pojawiają się we *Wstępie do Cieszymira* oraz w *Księgach Rodu Słowiańskiego*, wiążą się ściśle z celami prowadzonej przez Stalmacha politycznej działalności, a i z propagowaniem przez niego określonych idei. Sposób przedstawienia historii w analizowanych dziełach miał przede wszystkim uprawomocnić obecność Słowian na terenach Śląska Cieszyńskiego jako ludu zamieszkującego te tereny od wieków. Ważnym celem była obrona Słowian oraz wykreowanie pozytywnego obrazu tej społeczności, wyznającej wartości cenione przez autora. W tym celu Stalmach skonstruował nie tylko korzystny obraz Słowian, ale także negatywnie przedstawił naród niemiecki, umacniając stereotypy i podziały między tymi dwiema grupami. Zestawienie tych etnosów jednoznacznie wskazuje na przewagę moralną Słowian. W sposobie przedstawiania historii w *Cieszymirze* oraz

w *Księgach Rodu Słowiańskiego* można dostrzec także chęć podkreślenia autonomii regionu oraz ambicję stworzenia polskiej wspólnoty jako odrębnej i niezależnej grupy o silnej przynależności słowiańskiej.

Autor porównuje Słowian z innymi narodami, jednoznacznie wskazując na wyższość swoich przodków oraz imponujący stan oświaty, kultury i organizacji. Można dostrzec, że tekst powstał z perspektywy osoby religijnej, pobożnej i ceniącej wartości chrześcijańskie. Słowianie jako poganie byli przez Stalmacha nazywani bałwochwalcami, jednak wskazał on na pojawienie się w wyznawanej przez nich religii idei Boga najwyższego, co uczyniło z nich, w oczach autora, naród bardziej rozwinięty od pozostałych.

Stalmach, pisząc o Słowianach, skupia się na całej tej społeczności, a nie pojedynczych grupach etnicznych. Choć wskazuje, że pewne aspekty były charakterystyczne dla konkretnych ziem, to nie pomija opisu innych terenów. Idea wzajemności wszechsłowiańskiej koresponduje z narracją prowadzoną przez Stalmacha. Pisze on o Słowianach jako o spójnej grupie wywodzącej się z tej samej tradycji, która przez setki lat rozwijała się i rozrastała na zajmowanych przez siebie terenach. Tekst ten mógł być dla odbiorców niezwykle pokrzepiający, prezentując autorską wizję wątków wcześniej nieznanymi i nierozpowszechnionych w kulturze, a nobilitujących Słowian.

Twórczość Stalmacha stanowi również wyraz jego zafascynowania Słowiańszczyzną i romantyzmem. Liczne w jego tekstach wątki słowiańskie, podobnie jak u romantyków, miały pomóc scalić wspólnotę. Zarówno *Cieszmir*, jak i *Księgi Rodu Słowiańskiego* stanowiły element jego działalności społeczno-politycznej, zmierzającej ku tworzeniu lokalnej, polskiej wspólnoty na Śląsku Cieszyńskim.

Analizowane utwory Stalmacha kierowane były do szerokiego grona odbiorców. Nie powstały jako prace naukowe, ale jako teksty dostępne dla każdego, kto był zainteresowany tematyką rodzimej kultury. Wykorzystując zmitologizowany, ale oparty na zbieranych przez Stalmacha przez lata materiałach dotyczących historii Słowian, *Cieszmir* i *Księgi Rodu Słowiańskiego* miały propagować wiedzę o wierzeniach, tradycjach i życiu codziennym przodków, której w tamtym czasie brakowało. Zagadnienia te nie były jeszcze w czasach działalności Stalmacha popularne i dostępne dla przeciętnego mieszkańca Śląska Cieszyńskiego, przez co jego działalność była w pewien sposób pionierska.

## BIBLIOGRAFIA

- Ankersmit, F. (2004). *Narracja, reprezentacja, doświadczenie*. Kraków: TAIWPN Universitas.
- Antosik, G., Łuczyński, M. (2020). *Badania nad wierzeniami Słowian*. Owidz: Muzeum Mitologii Słowiańskiej
- Brückner, A. (1980). *Mitologia słowiańska i polska*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Buława, E. (1991). Uwikłania światopoglądu Pawła Stalmacha. W: I. Panic (red.), *Pamiętnik Cieszyński. T. 3: 1991* (s. 7–22). Cieszyn: Polskie Towarzystwo Historyczne Oddział w Cieszynie.
- Cetwiński, M. (2002). *Metamorfozy Śląskie. Studia źródłoznawcze i historiograficzne*. Częstochowa: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie.

- Choraży, B., Choraży, B. (2012). Śląsk Cieszyński od młodszej epoki kamienia po czasy wielkiej wędrówki ludów. W: I. Panic (red.), *Dzieje Śląska Cieszyńskiego od zarania do czasów współczesnych. Tom I. Śląsk Cieszyński w czasach prehistorycznych* (s. 171–198). Cieszyn: Starostwo Powiatowe w Cieszynie.
- Danel, R. (2006). *Słownik bohaterów podań i legend Śląska Cieszyńskiego*. Cieszyn: Biblioteka Miejska w Cieszynie.
- Domańska, E. (1994). Biała Tropologia. Hayden White i teoria pisarstwa historycznego. *Teksty Drugie*, 2, 159–168.
- Dorda, A. (2012) Środowisko przyrodnicze. W: I. Panic (red.), *Dzieje Śląska Cieszyńskiego od zarania do czasów współczesnych. Tom I. Śląsk Cieszyński w czasach prehistorycznych* (s. 17–167). Cieszyn: Starostwo Powiatowe w Cieszynie.
- Drożdż, A., Kajfosz, J., Pieńczak, A. (2005). *Podania i legendy Śląska Cieszyńskiego. Antologia*. Cieszyn: Uniwersytet Śląski Filia w Cieszynie.
- Gawrecki, D. (2016). The Situation with Regard to Language and Nationality in the Teschen (Cieszyn/Těšín) Region before 1880. *Prager wirtschafts- und sozialhistorische Mitteilungen – Prague Economic and Social History Papers*, 23, 7–21.
- Gieysztor, A. (2006). *Mitologia Słowian*. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.
- Grim, E. (1910). *Paweł Stalmach. Jego życie i działalność w świetle prawdy*. Cieszyn: Dziedzictwo bł. Jana Sarkandra dla Ludu Polskiego na Śląsku.
- Gruchała, J., Nowak, K. (2013). Dzieje polityczne. W: I. Panic (red.), *Dzieje Śląska Cieszyńskiego od zarania do czasów współczesnych. Tom V. Śląsk Cieszyński od Wiosny Ludów do I wojny światowej (1848–1918)* (s. 21–164). Cieszyn: Starostwo Powiatowe w Cieszynie.
- Heller, M. (1991). Paweł Stalmach na zjeździe słowiańskim w Pradze (czerwiec 1848 r.). W: I. Panic (red.), *Pamiętnik Cieszyński T. 3: 1991 r.* (s. 31–35). Cieszyn: Polskie Towarzystwo Historyczne Oddział w Cieszynie.
- Herder, J.G. (1962). *Mysli o filozofii dziejów*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Homola-Skańska, I. (2002). Stalmach Paweł. W: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 41 (s. 492–497). Kraków: Towarzystwo Naukowe Societas Vistulana.
- Janion, M. (2007). *Niesamowita Słowiańszczyzna*. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Kuś, W. (2012). Ziemia cieszyńska w okresie wczesnego średniowiecza. W: I. Panic (red.), *Dzieje Śląska Cieszyńskiego od zarania do czasów współczesnych. Tom I. Śląsk Cieszyński w czasach prehistorycznych* (s. 171–214). Cieszyn: Starostwo Powiatowe w Cieszynie.
- Lubosz, B. (1986). *Paweł Stalmach: (1824–1891): pierwszy z budzieli ducha narodowego na Śląsku Cieszyńskim, redaktor „Gwiazdki Cieszyńskiej”, twórca i pierwszy prezes Macierzy Ziemi Cieszyńskiej*. Katowice: Katowickie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne.
- Malec, M. (1971). *Budowa morfologiczna staropolskich złożonych imion osobowych*. Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk: Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk.
- Małczyński, K. (1956). *Kodeks dyplomatyczny Śląska I*. Wrocław: Wrocławskie Towarzystwo Miłośników Historii.
- Miśkiewiczowa, M. (1999). Wędrówki Słowian w Europie wczesnego średniowiecza. *Światowit*, 1, 168–173.

- Morys-Twardowski, M. (2013). Stosunki wyznaniowe. W: I. Panic (red.), *Dzieje Śląska Cieszyńskiego od zarania do czasów współczesnych. Tom V. Śląsk Cieszyński od Wiosny Ludów do I wojny Światowej (1848–1918)* (s. 299–334). Cieszyn: Starostwo Powiatowe w Cieszynie.
- Mrózek, R. (1984). *Nazwy miejscowe dawnego Śląska Cieszyńskiego*. Katowice: Uniwersytet Śląski.
- Nowak, K. (2011). Śląsk czechosłowacki. W: J. Bahlcke, D. Gawrecki, R. Kaczmarek (red.), *Historia Górnego Śląska. Polityka, gospodarka i kultura europejskiego regionu* (s. 248–254). Gliwice: Dom Współpracy Polsko-Niemieckiej.
- Nowak, K. (2013). Przemiany prawno-administracyjne, społeczno-zawodowe i narodowościowe. W: I. Panic (red.), *Dzieje Śląska Cieszyńskiego od zarania do czasów współczesnych. Tom V. Śląsk Cieszyński od Wiosny Ludów do I wojny Światowej (1848–1918)* (s. 11–20). Cieszyn: Starostwo Powiatowe w Cieszynie.
- Ondrusz, J. (1974). *Godki Śląskie. Podania i baśnie ze Śląska Cieszyńskiego*. Ostrawa: Profil.
- Panic, I. (1991). „Bój na Dobropolu” jako program ideowo-polityczny Pawła Stalmacha w początkach jego działalności narodowej. W: *Pamiętnik Cieszyński. T. 3: 1991* (s. 37–43). Cieszyn: Polskie Towarzystwo Historyczne Oddział w Cieszynie.
- Panic, I. (2015). Dynastia Piastów cieszyńskich. W: I. Panic (red.), *Dzieje Śląska Cieszyńskiego od zarania do czasów współczesnych. Tom 2. Śląsk Cieszyński w średniowieczu (do 1528 roku)* (s. 11–28). Cieszyn: Starostwo Powiatowe w Cieszynie.
- Paveau, M.A., Sarfati, G.É. (2009). *Wielkie teorie językoznawcze. Od językoznawstwa historyczno-porównawczego do pragmatyki*. Kraków: Wydawnictwo FLAIR.
- Pędzich, B. (2020). *Księstwo Cieszyńskie i ziemia cieszyńska*. Pobrano z: <https://poradnia-jezykowa.uw.edu.pl/porady/ksiestwo-cieszynskie-i-ziemia-cieszynska/> [14.02.2024].
- Rymut, K. (1997). *Cieszyn*. W: *Nazwy miejscowe Polski. Historia, pochodzenie, zmiany. Tom 2: C–D* (s. 144). Kraków: Instytut Języka Polskiego PAN.
- Skowronek, K. (2014). Nazwy własne jako elementy strategii kaznodziejskiej (na przykładzie wybranych homilii arcybiskupa Sławoja Leszka Głódzia). *Onomastica*, 58, 331–347.
- Sláma, F. (1893). *Slezské pohádky a pověsti*. Opawa: Slezské Kroniky.
- Słownik języka polskiego PWN*. Pobrano z: <https://sjp.pwn.pl/slowniki/s%C5%82owia%C5%84szczyzna.html> [19.02.2024].
- Spyra, J. (2010). Cieszyńskie jubileusze... W: I. Panic (red.), *Dzieje Cieszyna od pradziejów do czasów współczesnych. Tom 1: Dzieje Cieszyna od zarania do schyłku średniowiecza (1528)* (s. 9–24). Cieszyn: Urząd Miejski w Cieszynie.
- Spyra, J. (2012a). Wstęp. W: I. Panic (red.), *Dzieje Śląska Cieszyńskiego od zarania do czasów współczesnych. Tom IV: Śląsk Cieszyński w okresie 1653–1848* (s. 9–11). Cieszyn: Starostwo Powiatowe w Cieszynie.
- Spyra, J. (2012b). Dzieje polityczne. W: I. Panic (red.), *Dzieje Śląska Cieszyńskiego od zarania do czasów współczesnych. Tom IV: Śląsk Cieszyński w okresie 1653–1848* (s. 13–120). Cieszyn: Starostwo Powiatowe w Cieszynie.
- Spyra, J. (2015). *Historiografia a tożsamość regionalna w czasach nowożytnych na przykładzie Śląska Cieszyńskiego w okresie od XVI do początku XX wieku*. Częstochowa: Wydawnictwo im. Stanisława Podobińskiego Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie.



- Stalmach, P. (1889). *Księgi Rodu Słowiańskiego*. Cieszyn: C.k. Nadworna Drukarnia Karola Prochaski.
- Stalmach, P. (1890). *Cieszymir: śpiewogrod ludowa w trzech odsłonach, z nutami do śpiewek i jednym obrazkiem*. Cieszyn: C.k. Nadworna Drukarnia Karola Prochaski.
- Strzelczyk, J. (2023). Mundus vult decipi. O fałszerstwach i mistyfikacjach w dziejach. *Saeculum Christianum*, 2, 50–67.
- Śledziński, S. (1981). *Mała encyklopedia muzyki*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Topolski, J. (1991). Historiografia jako tworzenie mitów i walka z nimi. W: J. Topolski, W. Molika, K. Makowski (red.), *Ideologie, poglądy, mity w dziejach Polski i Europy XIX i XX wieku. Studia historyczne* (s. 243–254). Poznań: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza.
- Pomorski, J. (2019). Hayden White a polska metodologia historii i teoria historiografii. W: E. Domańska, E. Skibiński, P. Stróżyk (red.), *Hayden White w Polsce: fakty, krytyka, recepcja* (s. 67–102). Kraków: TAIWPN Universitas.
- Urbańczyk, S. (1991). *Dawni Słowianie. Wiara i kult*. Wrocław – Warszawa – Kraków: Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk.
- White, H. (1973). *Metahistory. The Historical Imagination in Nineteenth-Century Europe*. Baltimore – London: Johns Hopkins University.
- White, H. (2000). *Poetyka pisarstwa historycznego*. Kraków: TAIWPN Universitas.
- Zysiak, A. (2010). Historie w historii. Zanim awangarda stanie się kanonem. *Kultura i Historia*, 18. Pobrano z: <http://www.kulturaihistoria.umcs.lublin.pl/archives/2021> [14.02.2024].
- Żurek, A. (2000). Legenda o założeniu Cieszyna. W: *Kalendarz Cieszyński 2001* (s. 324–325). Cieszyn: Macierz Ziemi Cieszyńskiej.

MYTHOLOGIZATION OF SLAVIC CULTURE IN THE WORKS OF POLISH ACTIVIST  
IN CIESZYN SILESIA, PAWEŁ STALMACH (1824–1891)

The aim of this article is to analyze and interpret *Cieszymir* and *Księgi Rodu Słowiańskiego*, texts by Paweł Stalmach (1824–1891), a Polish national activist in Cieszyn Silesia. Using gathered data, traditions, and legends, Stalmach presents a mythologized culture and religion of the Slavs, as well as the history of Cieszyn and Cieszyn Silesia. The reflection also concerns the role that *Cieszymir* and *Księgi Rodu Słowiańskiego* in the author's socio-political activities. The analysis was conducted based on the narrative concepts of Hayden White and Frank Ankersmit, as well as the mechanisms of mythologization defined by Jerzy Topolski (universalization, mystification, deification or glorification, stereotyping, and prophesying). The picture of the past presented by Stalmach contains almost all mechanisms of mythologization. *Cieszymir* and *Księgi Rodu Słowiańskiego* present an extremely positive image of the Slavs. The texts were part of Stalmach's socio-political activities aimed at creating a local Polish community in Cieszyn Silesia.

Keywords: Cieszyn, mythologization, Cieszyn Silesia, Paweł Stalmach, Slavic region

Zgłoszenie artykułu: 29.02.2024

Recenzje: 20.04.2024

Akceptacja: 22.04.2024

Publikacja online: 30.06.2024